

Sygn. akt II KK 418/18

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **D. T. W.**

skazanego za popełnienie przestępstwa określonego w art. 178 a §1 i 4 k.k.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej

w dniu 8 listopada 2018 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 26 lutego 2018 r., sygn. akt VI Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. D. (Kancelaria Adwokacka w W.) obrońcy z urzędu skazanego kwotę 442,80 zł (czteryście czterdzieści dwa złote, osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

D. T. W. został oskarżony o to, że „w dniu 15 stycznia 2015 roku w O. woj. [...] na ul. K. kierował samochodem osobowym m-ki M. o nr rej. [...] po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości I-0,48mg/l, II-0,48mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości”, tj. o czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k.

Sąd Rejonowy w O., wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K [...] uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a § 1 i 4 k.k. i na tej podstawie skazał go a na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł również zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego oraz oskarżony.

Obrońca oskarżonego w swojej apelacji zarzucił wyrokowi Sądu pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych w postaci uznania, że oskarżony popełnił zarzucony czyn. Nadto skarżący zarzucił obrazę przepisów postępowania, a to:

- 1) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424§1 k.p.k. przez oparcie ustaleń faktycznych na fragmentach dowodów jedynie niekorzystnych dla oskarżonego – wybiórczo wybranych, niespójnych i sprzecznych wzajemnie zeznaniach B. B. i Ł. M., bez przeprowadzenia wszechstronnej analizy dowodów z zeznań świadków D. R. W. i S. C., co skutkowało niesłuszne wywiedzenie, że oskarżony dopuścił się zarzuconego mu czynu i nie zostało w sposób należyty uzasadnione,
- 2) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424§1 pkt 1 k.p.k. przez poczynienie ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z treścią dowodów uznanych przez Sąd za wiarygodne,
- 3) art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie nasuwających się wątpliwości co do winy oskarżonego wyłącznie na jego niekorzyść,
- 4) art. 7 k.p.k. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego,
- 5) art. 442 § 3 k.p.k. przez zaniechanie przeprowadzenia wnikliwej oceny dowodów pomimo stosownego obowiązku w tym zakresie oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów.

W nawiązaniu to przedstawionych zarzutów podniósł również:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na daniu wiary jedynie zeznaniom świadków B. B. i Ł. M., a odmówieniu wiary zeznaniom świadków S. C. i D. R. W., podczas gdy z zeznań pierwszych ze wskazanych świadków wynika, że zawierają one rozbieżności i nie są logiczne, co w konsekwencji odbiera im przymiot wiarygodności, oraz pominięciu tego, że wyjaśnienia oskarżonego zostały uwiarygodnione zeznaniami świadków S. C. i D. R. W.,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony popełnił zarzucony czyn, a nadto niezasadne przyjęcie, iż nie jest w stanie wyciągnąć pozytywnych wniosków z dotychczasowych doświadczeń życiowych i żyć zgodnie z prawem, co miało w konsekwencji wpływ na wymiar kary. W końcu skarżący zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz orzeczonego środka karnego.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, alternatywnie z ostrożności o złagodzenie kary, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Dodatkowo na wypadek ustalenia okoliczności wskazanych w art. 439 k.p.k. wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Oskarżony w osobistej apelacji zarzucił wyrokowi sądu pierwszej instancji bezzasadne ustalenie popełnienia przez niego zarzuconego mu czynu, na skutek niewłaściwej oceny dowodów istniejących w sprawie, koncentrującej się na uwzględnieniu jedynie dowodów niekorzystnych dla oskarżonego z pominięciem dowodów mu sprzyjających, jak też na skutek bezzasadnego odrzucenia relacji oskarżonego o istnieniu konfliktu między nim a świadkiem B. B., wynikającym z wielokrotnego zatrzymywania go przez tego świadka, jak też nieuzasadnionego zatrzymywania przez świadka jego syna i traktowania go bez powodu jako osoby naruszającej prawo.

Sąd Okręgowy w W., po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego D. T. W. i jego obrońcę, wyrokiem z dnia 26 lutego 2018 r., sygn. akt VI Ka [...] zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył kasacją obrońca skazanego. Skarżący zarzucił:

1) rażąco naruszenie prawa, a mianowicie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd II instancji odpowiedniej kontroli odwoławczej i nierozważenie wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego oraz w apelacji samego oskarżonego, a jedynie dokonanie ogólnej, zbiorczej i generalizującej oceny zarzutów obu apelacji, sprowadzającej się do rozpoznania dwóch zarzutów, a mianowicie zarzutu dotyczącego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. oraz zarzutu rażącej niewspółmierności kary,

– co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż niezbadanie przez Sąd II instancji, bądź też pominięcie przez ten Sąd, w swoich rozważaniach, niektórych zarzutów apelacji mogło prowadzić do pozostania tych zarzutów poza zakresem rozpoznania, wskutek czego Sąd II instancji nie dokonał prawidłowej kontroli odwoławczej i wydał niekorzystny dla skazanego wyrok,

2) rażąco naruszenie prawa, a mianowicie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd II instancji odpowiedniej kontroli odwoławczej i nierozważenie zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 4 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. i w konsekwencji popełnienie błędu z przeniesienia polegającego jedynie na powieleniu argumentacji powołanej przez Sąd I instancji, a zaniechanie samodzielnego zbadania i oceny okoliczności wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a także nierozważenia i zaniechania argumentacji wyjaśniającej, dlaczego wątpliwości powstałe w toku postępowania nie zostały usunięte na korzyść oskarżonego,

– co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż niezbadanie przez Sąd II instancji, bądź też pominięcie przez ten Sąd, w swoich rozważaniach, niektórych zarzutów apelacji mogło prowadzić do pozostania tych zarzutów poza zakresem rozpoznania, wskutek czego Sąd II instancji nie dokonał prawidłowej kontroli odwoławczej i wydał niekorzystny dla skazanego wyrok,

3) rażąco naruszenie prawa, a mianowicie przepisu art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czym kierował się Sąd II instancji wydając wyrok i nie odniesienie się w żadnym miejscu uzasadnienia do każdego z zarzutów apelacji i dokładnego wyjaśnienia, dlaczego poszczególne zarzuty apelacji zostały przez niego uznane za zasadne albo nieuzasadnione,

– co mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyż przy tak sporządzonym uzasadnieniu nie sposób stwierdzić, czy kontrola odwoławcza została przeprowadzona w sposób należyty i czy wszystkie zarzuty apelacji zostały rozpoznane; w konsekwencji tego zaniechania Sąd II instancji wydał niekorzystny dla skazanego wyrok,

4) rażące naruszenie prawa, a mianowicie przepisu art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w zw. z 4 § 1 k.k. poprzez popełnienie błędu z przeniesienia i podzielenie w pełni rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie orzeczenia o zastosowaniu wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na maksymalny okres 10 lat, co stanowi równocześnie rażącą niewspółmierność tego środka karnego, a tym samym zaniechanie przez Sąd II instancji ponownego rozważenia orzeczenia w tym zakresie i w konsekwencji ewentualnego orzeczenia środka karnego w łagodniejszym wymiarze,

– co miało istotny wpływ na treść orzeczenia i doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji w całości.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w całości oraz przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wszystkie zarzuty podniesione w nadzwyczajnym środku zaskarżenia okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co upoważniało oddalenie kasacji na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że zgodnie z art. 519 *in principio* k.p.k. kasacja może zostać wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzuty nadzwyczajnego środka zaskarżenia sformułowane w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Funkcją kontroli kasacyjnej nie jest ponowne, tzn. dublujące

kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Analiza zarzutów kasacji, sugerujących nierozpoznanie, czy też nienależyte rozpoznanie zarzutów sformułowanych uprzednio w zwykłym środku zaskarżenia następuje więc – z wyjątkiem przewidzianym w art. 536 k.p.k. – w perspektywie zarzutów apelacji, do których sąd odwoławczy powinien odnieść się rzetelnie i wyczerpująco, bez pominięcia żadnego z nich (art. 433 § 1 i 2 k.p.k.), a następnie dać wyraz swemu rozstrzygnięciu w pisemnych motywach orzeczenia (art. 457 § 3 k.p.k.), z których musi jasno wynikać, dlaczego argumentacja apelującego została podzielona lub zakwestionowana.

Zarzuty podniesione w pkt. 1-3 kasacji, pomimo nieco odmiennego ich zredagowania, w istocie sprowadzają się do nierozważenie – zdaniem skarżącego – wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego oraz w apelacji samego oskarżonego i niedokonanie przez Sąd odwoławczy samodzielnej kontroli zaskarżonego wyroku, a wyłącznie oparcie się na argumentacji zaprezentowanej w tym zakresie przez Sąd I instancji, z naruszeniem uprawnień oskarżonego wynikających z art. 4 oraz 5 § 2 k.p.k. W tym zakresie, wobec powierzchowności argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu kasacji, należy skarżącemu przypomnieć, że nie jest rolą Sądu Najwyższego „rekonstruowanie” zarzutów podnoszonych przez stronę postępowania. Przepis art. 526 § 1 k.p.k. obowiązuje bowiem do podania w kasacji, na czym polega zarzucane uchybienie. Innymi słowy, rzetelnie sformułowany nadzwyczajny środek zaskarżenia nie może ograniczać się do zarzucenia nierozpoznania zarzutów apelacji, lecz winien dokładnie wskazywać, który z nich pozostał poza uwagą sądu odwoławczego i dlaczego uchybienie w tym zakresie mogło mieć wpływ na treść wyroku tego sądu. Tego wymogu kasacja wywiedziona przez obrońcę skazanego D. T. W. nie spełnia.

Analiza zarzutów, które zostały podniesione przez oskarżonego i jego obrońcę w wywiedzionych w sprawie apelacjach, w perspektywie treści pisemnych motywów wyroku Sądu Okręgowego nie daje podstaw do przyjęcia, że którakolwiek z okoliczności stanowiących przedmiot zarzutów pozostała poza polem uwagi tego Sądu. Zdaniem Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy dokonał syntetycznej, choć kompletnej oceny zarzutów wskazujących na nietrafnym oparciu się na zeznaniach

funkcjonariusza Policji – świadka B. B.. Wbrew sugestiom skarżących nie przyjął jednak, jakoby wpływ na wynik sprawy mógł mieć, wskazywany w obu apelacjach, rzekomy brak obiektywizmu ze strony tego świadka. Trafnie Sąd odwoławczy dostrzegł, że w czasie całego zdarzenia B. B. towarzyszył drugi z funkcjonariuszy – Ł. M., któremu oskarżony nie zarzucił braku bezstronności, a który złożył zeznania zbieżne z depozycjami B. B.. Ponieważ osoba oskarżonego była znana temu ostatniemu świadkowi, nadto wiedział on, że wobec D. T. W. został orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów, brak było podstaw do uznania, że zaistniała jakaś inna przyczyna, dla której samochód marki M. został zatrzymany do kontroli drogowej. Nie można także pominąć, że wersja, zgodnie z którą kierującym miał być – jak twierdził oskarżony – S. C., została odrzucona nie tylko w oparciu o uznane za wiarygodne zeznania funkcjonariuszy Policji, tj. B. B. i Ł. M., lecz także dlatego, że S. C. nie został poddany badaniu na zawartość alkoholu. Zasady doświadczenia życiowego i znajomość praktyki działania organów ścigania wskazują natomiast, że to kierujący pojazdem mechanicznym poddawany jest takiemu badaniu w pierwszej kolejności. W pełni trafnie spostrzegł również Sąd Okręgowy, że w sytuacji, w której obaj Policjanci od początku mieli świadomość, że oskarżonemu towarzyszyło dwóch mężczyzn, nieprawdopodobne jest, by podjęli próbę bezpodstawnego jego obciążenia odpowiedzialnością za czyn, którego miałby nie popełnić. Do takiego wniosku prowadzi pośrednio także analiza zmiennych depozycji syna oskarżonego.

W powyższym zakresie nie sposób uznać, by ocena Sądu Rejonowego, zasadnie zaaprobowana przez Sąd odwoławczy, wychodziła poza ramy nakreślone przez przepis art. 7 k.p.k. Zaznaczyć przy tym należy, że do wniosku takiego doprowadziła Sąd Najwyższy ocena zaprezentowana w pisemnych motywach Sądu odwoławczego, z której jasno wynika, z jakich przyczyn wersja oskarżonego została uznana za niewiarygodną i dlaczego nie zostały uwzględnione postawione w obu apelacjach zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, jak i zarzuty obrazy prawa procesowego, które w perspektywie również podważały przyjętą przez Sąd I instancji wersję wydarzeń. Wbrew stanowisku kasacji, o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. ani art. 457 § 3 k.p.k. wyrażającym się w nierozpoznaniu, czy też pobieżnym rozpoznaniu zarzutów obu apelacji, mowy więc być nie może.

W zakresie ostatniego z przedstawionych zarzutów, skarżący – wbrew przeświadczeniu o rażącym naruszeniu prawa materialnego – podnosi naruszenie prawa procesowego sprowadzające się do rzekomego nierozważenia przez Sąd II instancji zarzutu rażącej niewspółmierności środka karnego. Także i w tym zakresie zarzut uznać należy za bezzasadny w stopniu oczywistym, skoro podniesiony w apelacji obrońcy (zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonego wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszystkich pojazdów mechanicznych został przez Sąd Okręgowy rozpoznany, o czym świadczą pisemne motywy wyroku (zob. 3 *in fine* – 4).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia. Uznał jednocześnie za zasadne zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego, uznając, że ze względu na swoją sytuację materialną nie jest w stanie ich ponieść.

Konsekwencją sporządzenia i podpisania kasacji przez obrońcę z urzędu skazanego – adw. S. D. było zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 442,80 zł w tym 23% podatku VAT (art. 29 ust. 1 ustawy – Prawo o advokaturze oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu).